

ROZDZIAŁ II.

Zmiany zasze w Kościele od roku 1816. Rok 1822. — Restauracya w teraźniejszych czasach. — Staranie J. O. Xięcia Namiestnika Królestwa nowe ozdoby, Ołtarze, Kazalnica, Chór, Organy, — Posadzka — Okna, — Sklepienia, — Filary, — Dach, — Facyata, — Struktura, powierzchowna i wewnętrzna.

Podług wizyty X. Okęckiego Biskupa Poznańskiego (10) i dawniejszych akt utrzymania kościoła i jego reparacya, należały w części do Kapituły, a w części do miasta; presbyteryum było zawsze utrzymywane i reparowane kosztem duchowieństwa; a nad drugą częścią kościoła czuwali opiekunowie postanowieni od r. 1530. ci składali się z Prezydenta i Radnych, i byli zwykle

(10) *Wizyta przytoczona odbyła się w roku 1787. całkowity jej protokół jest w Akłach Kapituły, jedną ręką porządnie napisany przeszło 185 arkuszy.*

najmoźniejszymi mieszkańcami Warszawy; co powinni dostarczać dla kościoła, i jakie ich były obowiązki znaleźć można w piśmie *Ecclesiae vitricum Collegiatae Varsaviensis Officia* (11). Władza ich jednak ustała w końcu panowania Augusta III.

Komukolwiek znaną była ta Świątynia od lat 30 niezawodnie przyznać musi, jak wielkiej zmianie tak wewnątrz jak zewnątrz uległa. Mnóstwo ozdób nagromadzonych bez smaku, różnorodne Ołtarze po wszystkich stronach filarów poprzyczepiane, brak światła, mury oczernione, wszystko nie wiele przypominało, że się wchodzi do najpierwszej Katedry w kraju.

W roku 1816. zwróciła uwagę władza miejscowa, iż facyata grozi niebezpieczeństwem, Kommissya Oświecenia i Wyznań Relig: przeznaczyła 20000 złotych na zabezpieczenie od upadku.

(11) *Liber M. S. secundus privilegiorum*
pagina 330 usque 345.

Za panowania Cesarza ALEXANDRA w roku 1822. Kościół wewnątrz był odnowiony i Ołtarze z niektórych kościołów zamkniętych tu umieszczono, pomniki z ukrytych miejsc do głównej nawy przeniesiono; Ołtarz wielki na nowo został wyłożony, razem Stalla *Kanoniczne*, ozdoby i rzeźby (12).

Dobroczynnym skutkom pokoju, gorliwości Panującego MONARCHY i staraniem J. O. XIĘCIA NAMIESTNIKA winien ten Kościół całkowite przerobienie i urządzenie, że odtąd porządkiem, czystością i okazałemi ozdobami odpowiadać zupełnie będzie pierwszej Świątyni w kraju. Z rozporządzenia Wysokiej Kommissyi Rządowej, utworzony został Komitet w celu doprowadzenia do skutku oczekiwanej i koniecznej restauracyi. Osoby Duchowne z Kapituły i kilku Urzędników razem z budowniczym rozpoczęło

(12) *Fabryką kościoła podówczas dyrygował Kubicki Jakób Intendent Jlny Budowli koronnych.*

swoje czynności w dniu 12 Stycznia 1836 r. i prowadziło je aż do czasu całkowitego ukończenia (13). Komitet ciągle czuwał nad

(13) *Komitet do restauracyi Kościoła Metropolitalnego S. Jana w Warszawie*, składał się z następujących Osób: J. W. X. Paweł Straszyński teraźniejszy Biskup Augustowski prezydujący. Po przeniesieniu się tegoż do swojej Katedry, Arcybiskup Stanisław Kostka Chormański od czasu objęcia Metropolii, w Komitecie prezydował. Po jego zgonie J. W. Tomasz Chmielewski Biskup Administrator Archidiecezyi Warszawskiej pełnił obowiązki.

J. W. X. Antoni Kotowski Prałat, Dziekan Kapituły. W. X. Kacper Witman Sekretarz Kapituły Metropolitalnej, Podkustoszy Kościoła S. Jana. J. W. Mieczkiewicz Radca Dworu Urzędnik K. R. Po nim J. W. Suffczyński Naczelnik w Kom: Rząd: J. W. Antoni

potrzebami Kościoła, pilnując aby odpowiednio wszystkie prace postępowały.

Żeby wiernie przekazać następnym, jak troskliwie zajęto się w teraźniejszym czasie urządzeniem i przerobieniem kościoła, jak nie szczędzono żadnych nakładów, aby okazać go przyozdobić, dosyć jest odwołać się do żyjących, którzy widzieli, z jaką starannością mający najwyższą Władzę w kraju

*Antoni Kamieński Urzęd. Kom. R.
W. Adam Jdźkowski budowniczy głównie restauracją kierujący.*

Od r. 1840. na członka tegoż Komitetu wezwano WJP. Barona de Zass Radzcę Dworu i W. Gołńskiego Budowniczego Rządowego.—Józef Motyliński uczeń budownictwa i architektury, użyty był przez Komitet do nadzoru robotników, i udzielenia potrzebnej im informacyi, tudzież miał powierzonym utrzymywanie akt, i prowadzenie korespondencyi w Komitecie.

J. O. Xzę Namiestnik Królewski, we wszystko wglądał. — Wszystkie nowe projekta dostojnemu Xięciu były przedstawiane, sam je zatwierdzał, które uznał za potrzebne, zmieniał jeżeli wymagały ulepszenia, sam osobiście zwiedzał tutęjszą Świątynię najczęściej prywatnie, wglądał w postępujące prace artystów i rzemieślników, staranność ściagała się do najdrobniejszych szczegółów, i nic przed baczném Jego okiem nie uszło uwagi. — Trojskliwy o zachowanie pamiątek miejscowych, wszystkiemi pomnikami ozdobić kazał ściany główne, a nadto, przeszłą strukturę kościoła jak i terażniejszą przerysować polecił, wyznaczyszy na to odpowiedni fundusz. — Przy restauracyi kościoła Metropolitalnego miano te dwa główne cele na uwadze: ozdobić go stosownie do swego przeznaczenia, zapewnić mu długą i pewną trwałość. Co do lgo. Starano się korzystać z starożytnéj struktury, i nowe ozdoby tak połączyć z dawną budową, aby równie przepisy architektoniczne jako też i miejscowość w niczém nadwerężone nie były. —

Dobroć artystów i rzemieślników użytych do tak wielkiej fabryki pod okiem budowniczego, zaręcza za dokładność ukończenia; przytém szlachetne współzawodnictwo podało sposobność kilku artystom do okazania talentu swego w sztukach pięknych, a szczególnie w malarstwie. —

Co do zmian wewnętrznych kościoła, sześć odosobnionych filarów graniastych, oddzielających dwie nawy boczne od głównej i utrzymujących sklepienia, wzmocniono tak przez fundamenta, jako też opasanie sicią żelazną; wszystkie przyozdobiono w stylu gotyckim kolumnami pomysłu budowniczego, na wierzchu odpowiednie kapitele.

Przy filarach na konsolach umieszczono statuy z gipsu Ewanjelistów i Doktorów kościoła, a nad niemi w stylu gotyckim nagłówniki formują rodzaj baldachimu. —

Łuk wznoszący się przy presbiterium, jest nowo sklepiony, i ozdobiony w arabeski. — Żebra u sklepienia w presbiterium wyłożono. — W miejscu Ołtarzy drewnianych i różnorodnych powstały kamienne,

z pięknymi ozdobami w stylu czysto gotyckim. —

Kazalnica kamienna, ozdobiona rzeźbą z gotykiem wójściem i okazałą kopułą, przyozdobiona posągami Apostołów, dowodzi i znajomości budownictwa dawniejszego i razem dobrego smaku kierującego tą budową. —

W miejsce dawnego chóru wzniosł się nowy obszerniejszy ozdobiony balustradą bronzowaną z fabryki odlewów warszawskich; na chórze stanęły organy, których budowa za największą nie tylko w Warszawie, ale w całym kraju uważaną być może. Najdawniejsza pamiątka o tym poważnym i harmonijnym w obrzędach religijnych używanym instrumencie, należącym do tułjszego kościoła, jest w aktach miejscowych pod r. 1462; lecz oprócz zalecenia, aby starannie organy utrzymywać, innéj wzmianki nie ma. W przepisach dla opiekunów kościoła jest zalecenie, aby ci całości organów i dzwonów przestrzegali. — Zygmunt I. uczynił zapis na utrzymanie organisty, Jan Łatałski Biskup

Poznański w roku 1530 zapisem tym rozporządził. Za Zygmunta III. po przyozdobieniu kościoła Sgo Jana, stanęły kosztem wspomnionego Monarchy znacznej wielkości organy, napis w płaskorzeźbie Anno 1617. świadczył o roku ukończenia. Niewiadomo kto stawiał, podanie tylko zachowało, że ze Szwecyi sprowadzony artysta do Warszawy, miał budować. Używane w czasie Obrzędów religijnych, przez znaczny przeciąg czasu uległy zniszczeniu, za Biskupa Okęckiego znacznie były uszkodzone; i wielkiego wymagały nakładu na reparacye. W ostatnich czasach uznano niepodobieństwo naprawy i nowe wystawić polecono. — Tu niech nam wolno będzie wspomnieć o nowém usiłowaniu JO. Xięcia Namiestnika. Przed rozpoczęciem budowy organów, kiedy starano się o biegłego artystę któryby je wykonał, i wielu radziło, aby z zagranicy orgarmistrz był sprowadzony, Xiąże Namiestnik dał pierwszeństwo mieszkańcowi Warszawy. Żeby jednak nie zawiódł położonego zaufania, wysłano go

do Austrii, Bawaryi i Szwajcaryi, aby po kościołach wielkich miast, krajów wymienionych, poznał znakomitsze struktury organów, i na wzór w Kościele Metropolitalnym Warszawskim ich budowę urządził.

Teraźniejsze Organy mają 60 regestrów, z tych 51 brzmiących, cztery klawiatury w manuale, jeden pedał; każda z klawiatur może być pojedynczo w muzyce użytą, a 3 niższe grający razem połączyć może. Pierwsza klawiatura od dołu, dająca się użyć z pedałem, ma oprócz fletowych głosów, (z których major bas jest 32 stop) Puzon 16 stopowy, i trąby na 8 stóp.—W drugiej klawiaturze jest klarynet 8 stopowy; w trzeciej Melodikon złożony jest z walców mosiężnych na 8 stóp, czwartą na koniec stanowi Echo, w nim 8 głosów języcznych, a między niem tak nazywane vox humana.

Napełnianie powietrzem, pochodzi z 12 miechów z podwojnemi klapami, z których każdy ma 10 stóp długości a 6 szerokości; wszystkie miechy może jeden człowiek przez

ruch wahadeł przyczepionych do drągów, bez wielkiego wysilenia poruszać; cztery lata kosztowały te organy pracy, i ukończono je w r. 1841. (14).

Przy wyborze Organisty dano pierwszeństwo rodakowi, niepiérw jednak, aż znawcy wyznaczeni od JO. Xięcia uznali go zdolnym do obowiązków Kościoła Metropolitalnego (15).

Posadzka w części z marmuru w części z asfaltu nowo jest ułożona. Okna nieodpowiednio co do rozmiaru pomiędzy filarami umieszczone, posunięto ku środkowi, żelazne ramy zapewniają długotrwałość, szyby kolorowe z wyobrażeniem Świętych, nadają przyjemną i harmonijną ozdobę téj starożytnéj Świątyni, i razem sprawiły, że

(14) *Organy wykonał Wilhelm Bredów, mieszkaniec Warszawy, rodem z Berlina.*

(15) *Wybór padł na Wojciecha Słoczyńskiego Nauczyciela Gim. Guber. Lubel.*

teraz jest daleko widniej jak dawniej (16) Z prawej strony kościoła Kaplice a z lewej zabudowania przytykające rozebrano. Gdy przy ścisłej rewizyi pokazały się w niektórych miejscach sklepienia nadwerężone, dano przeto nowe: tak w głównej nawie przy presbyterium, jako też i w bocznych, lunety sklepienia krzyżowego nieforemnie na siebie zachodzące, porządnie uszykowano. Dach nad całym kościołem został znizony, a tém samym zmniejszył się ciężar oparty na ścianach głównych. — Facyata całkowicie nowa i odpowiednia wewnętrzne-

(16) *Roboty rzeźbiarskie wewnątrz jako to: Ambonę i Ołtarze, wykonywał Konstanty Hegel; figury i płaskorzeźby Kaufman; sztukaterye i statuy gipsowe Wincenty Vincentio; rzeźbiarską robotę przy facyacie Jan Hagen kamieniarz. Złocenia dopełniła fabryka Jana Fischera rzeźbiarza i pozłotnika. Szkła kolorowe sprowadzono z zagranicy.*

mu urządzeniu kościoła, przyozdobioną będzie figurami kamiennymi: szkoda tylko, że zbyt ciasna ulica niedozwala oku z daleka widzieć całej okazałości.

Pierwszy pomysł do restauracyi kościoła nie miał tak wielkiego zakresu, jak dalsza konieczność nakazywała: zawsze jednak całkowite ukończenie zasługuje na podziękowanie ze strony Wiernych, tym, co gorliwością swoją przyprowadzili tę Świątynią do tak pięknego stanu. Teraźniejszy Kościół jest równie okazały jak starożytny, budowa jego zupełnie w stylu gotyckim, i tém się różni od wszystkich Kościołów Warszawskich, że nawa główna i dwie boczne, są téjże saméj wysokości i jednym pokryte dachem. —

Obszerność jest dość znaczna, a wywyższenie przy wielkim Ołtarzu, równie jak umieszczenie ambony, nieutrudniają obecnych na modlitwie, gdyż z każdego miejsca widzieć S. Ofiarę i słuchać nauki można.

Wspomnieliśmy w krótkości o zmianach zaszłych w kościele i łaskowości Wysokiego Rządu, które wszystkim są wiadome: zamilczamy o tych, które jeszcze jako wspaniały dowód łaski spłynąć mogą na ten gmach starożytny, a wszystkie razem obudzą wdzięczność i przekażą Jmie Dobroczyńcy do następnych pokoleń.